

Syria domaga się sankcji wobec Izraela

9 grudnia 2014

Izraelskie władze zawsze odrzucały wszelkie oskarżenia, według których kraj miałby jakikolwiek związek z sytuacją w Syrii bądź wspierał czy dozbrajał tzw. syryjską opozycję w walce z Baszarem al-Assadem. Raporty ONZ wskazują jednak, że Izraelskie Siły Obronne (IDF) wielokrotnie nawiązywały kontakt z rebeliantami na granicy izraelsko-syryjskiej.

Mowa jest między innymi o przyjmowaniu osób rannych z Syrii. Izrael utrzymuje, że IDF jest zaangażowane w pomoc humanitarną i ratuje życie Syryjczykom, „bez względu na ich tożsamość”. Minister Zdrowia twierdzi, że ranni, wśród których znajdują się również bojownicy z organizacji Wolna Armia Syrii, są poddawani leczeniu w kilku szpitalach, położonych na terenie Izraela.

Na Wzgórzach Golan znajdują się tzw. Siły Rozdzielająco-Obserwacyjne ONZ. Jak wynika z raportów tejże organizacji, strefa buforowa była wielokrotnie przekraczana przez uzbrojonych członków syryjskiej opozycji, którzy przenosili osoby ranne na drugą stronę, do Izraela. Oczywiście nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby chodziło o same leczenie. Raporty ONZ wskazują również, że żołnierze IDF wręczali syryjskim rebeliantom skrzynie o niezidentyfikowanej zawartości. Izrael nigdy nie przyznawał się, że dozbraja którąś ze stron, jednak w przeszłości, syryjska armia nieraz zdołała przejąć amunicję bojowników, na których widniały hebrajskie napisy.

Syria domaga się od ONZ wprowadzenia sankcji wobec Izraela po atakach na dzielnice Damaszku – czytamy w listach MSZ republiki do sekretarza generalnego ONZ i przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa. „Izrael popełnił potworne przestępstwo przeciwko suwerenności Syrii” – podkreślono w oświadczeniu

syryjskiego MSZ. Syria potępiła naloty Izraela, podkreślając, że działania strony izraelskiej nie powstrzymają syryjskiej armii w jej wojnie przeciwko terroryzmowi. Siły Powietrzne Izraela 7 grudnia w niedzielę zaatakowały lotnisko i przedmieścia Damaszku, których celem był między innymi magazyn z amunicją. Według wstępnych danych, ofiar nie ma.

Moskwa jest zaniepokojona informacją o nalotach Sił Powietrznych Izraela na cele w Syrii. Jak oznajmił rzecznik MSZ Rosji Aleksander Łukaszewicz, użycie siły w stosunkach międzypaństwowych jest niedopuszczalne i zasługuje na potępienie. Wezwał on również do niedopuszczenia do dalszej destabilizacji i bez tego napiętej sytuacji w Syrii i bliskowschodnim regionie.

Specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ ds. Syrii, Staffan de Mistura, spotkał się z przedstawicielami syryjskich ugrupowań opozycyjnych w Turcji w celu omówienia idei stworzenia „zamrożonych” stref konfliktu w mieście Aleppo – poinformowała przedstawicielka specjalnego wysłannika, Juliette Touma. Nie poinformowała ona o szczegółach rozmów. „Plan jest jeszcze omawiany i nie wiemy, jakie będą granice („zamrożonej” strefy konfliktu)” – zaznaczyła.

Światowi przywódcy wciąż lekceważą odpowiedzialność za zapewnienie ochrony uchodźcom z Syrii, pokazuje opublikowany briefing Amnesty International. Z najnowszych danych, które analizuje dokument [„Left Out in the Cold: Syrian refugees abandoned by the international community”](#) („Pozostawieni na zimnie: syryjscy uchodźcy opuszczeni przez społeczność międzynarodową”) wynika, że jedynie 1,7% osób, które na przestrzeni ostatnich trzech lat opuściły swoje domy z powodu konfliktu, otrzymało bezpieczne schronienie.

Wśród państw, które nie zaoferowały żadnego miejsca w ramach programu dobrowolnych przesiedleń są bogate kraje Zatoki Perskiej, Rosja, Chiny, a także państwa Unii Europejskiej, w tym Polska. Jedynym państwem w Europie, który się pozytywnie

wyróżnia, są Niemcy. Inne, takie jak USA, Wielka Brytania czy Kuwejt, przekazały znaczące wsparcie finansowe dla działania ONZ w regionie, jednak wobec tak znaczącej liczby uchodźców bez dobrowolnych przesiedleń z państw graniczących z Syrią kryzys będzie trwał.

„UNHCR wezwał państwa świata do przyjęcia 380 tysięcy najbardziej potrzebujących wsparcia uchodźców do końca 2016 roku. Do tej pory tylko niewielki odsetek z tej liczby znalazł schronienie poza krajami regionu” – zaważa Draginja Nadażdın, Dyrektorka Amnesty International Polska. Przynajmniej 95% uchodźców syryjskich mieszka w tym momencie w pięciu państwach regionu: Turcji, Libanie, Jordanii, Egipcie i Iraku. W Libanie uchodźcy doprowadzili do wzrostu populacji tego kraju o 26%. Przebywa tam dokładnie 685 razy więcej uchodźców z Syrii niż zdecydowała się przyjąć cała UE. Tylko podczas jednego tygodnia września, w czasie oblężenia Kobane, w Turcji znalazło się 150 tysięcy nowych uchodźców z Syrii – to tyle, ile UE przyjęła od początku konfliktu. „Widzieliśmy stosunkowo duże zainteresowanie krajów arabskich i UE operacją USA przeciwko Państwu Islamskiemu. Dużo mniejszą uwagę przykładają się do potrzeb setek tysięcy osób, które uciekły z Syrii i Iraku. Mimo obietnic pomocy niewiele zostało de facto zrobione” – powiedziała Draginja Nadażdın. „Przyszedeł czas na odważne kroki. Tylko wspólny podział odpowiedzialności może zatrzymać tragedię, które ma miejsce w Syrii, Iraku i państwach ościennych.”

Z Syrii od rozpoczęcia konfliktu uciekło ok. 4 mln ludzi. Prawie 6,5 mln jest wewnętrznie przesiedlonych. Szacunkowo 190 tysięcy osób zginęło, a 10,5 mln potrzebuje pomocy humanitarnej na terenie Syrii.

Autorstwo: John Moll (1-3), red. GR (4-6), red. AI (7-10)

Źródła: [Zmiany na Ziemi](#), [Głos Rosji](#), [Amnesty International](#)

Kompilacja 5 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”